

# DORRANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7061.

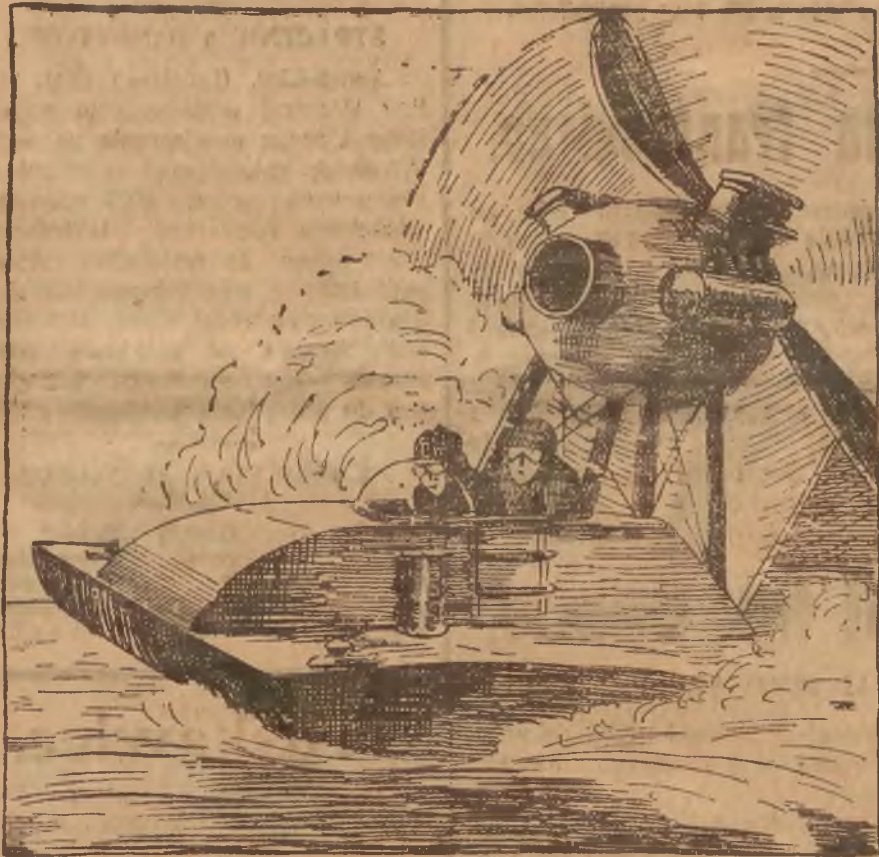
Lwów, poniedziałek, 12 maja 1924.

Rok XV.

## Czechosłowacja pragnie zgody z Polską.

### Akcje zwyżkowały wczoraj w Warszawie o 50 do 100 proc.

FRANCUSKI „ŚLI ZGACZ WODNY”.



Najnowszy typ francuskiego „ślizgacza wodnego” (hydroglisseur), czyli statku, skonstruowanego w ten sposób, że ślizga się po wodzie z wielką szybkością (150 km. na godzinę), dzięki swej oryginalnej budowie. Cały motor wraz z propellerem umieszczony jest ponad statkiem. „Ślizgacz” robi wrzenie jakiegoś hydroplanu bez skrzydeł sunącego po wodzie szalonym pędem, lecz nie mogącego się zerwać w powiętrze.

## Próba sił i dobrej woli.

DZIS ODWRACA SIĘ KARTA W DZIEJACH ŻYDOSTWA LWOWSKIEGO. — WYBORY DO GMINY WYZNANIOWEJ PRÓBA DOJRZAŁOŚCI OBYWATELSKIEJ. — PRZECIW OBCYM BOŻKOM. — PRECZ Z PARTYJNICIEM.

Lwów, 11. maja.

Dzisiaj rozpoczyna się kończąca i rozstrzygająca faza w walce o przyszły charakter społeczeństwa żydowskiego w Polsce. W walce tej zwracają się wszyscy dobrane myślacze do ogółu żydowskiego z wezwaniem, aby nie dał się wziąć na lep kłamliwych obietnic i chęlniejszej frazeologii, lecz wierny wiel-

kim swym tradycjom poszedł w myśl wskazań sumienia swego i poczucia obowiązków wobec Państwa i dobra swych współwyznawców.

O coż chodzi? Chodzi o los, o przyszłość tej ważnej placówki kulturalnej, religijnej i humanitarnej jaką jest gmina wyznaniowa, o te, które i jakie prądy wznęcać zechce

w społeczeństwo żydowskie z wyżyny tej wpływowej instytucji.

Ogromna jej doniosłość występuje szczególnie dziś — kiedy masa żydowska znajduje się na rozdrożu sprzecznych hasel, kiedy przechodzi głębokie fluktuacje, kiedy rzeźbi się jej właściwe oblicze i takiem będzie w przyszłości, jakim uformuje się obecnie. W takiej chwili czynnikiem równie potężnym, jak Gmina wyznaniowa, osadzona niemal w sercu ży-

dobrości, nabiera wagi drogowskazu. Sztandar, osadzony na jej bastionie, stanie się siłą rzeczy sztandarem ogółu. A jeśli będzie to barwa ogółowi obca lub wroga, rozpęta się nieunikniona walka i to nie ta przelotna, wyborcza, lecz chroniczna, niszcząca,

walka z cierniem, tkwiącym w żywym ciele.

Tymi, którzy zagięli parol na kahal, są naturalnie — sionisi.

Apolityczna placówka jest solą w oku grupy nacjonalistów.

Opanowawszy per fas et nefas monopol reprezentacji politycznej, wciśnięwszy się dzięki hafaśliwej i bezwzględnej demagogii do szeregu instytucji i organizacji, pragną obecnie wnieść

wrzwawę swej fanatycznej politykomanii

do Gmin wyznaniowych. Byłoby dziwnie, gdyby tego nie chcieli. Byłoby jeszcze dziwniejsze, gdyby się im to powiodło.

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na wartość sjonizmu i jego stosunek do interesów żydowskich. Nie chcemy się powtarzać, nie chcemy raz jeszcze przechodzić tej tragicznej litanii szkód i strat, jakie poniosło żydostwo polskie dzięki niepoważnej, ciasnej, nierozumnej polityce sjonistów. Wykazujemy tylko, jakie następstwa pościągnęłyby za sobą opanowanie przez sjonistów Gmin wyznaniowych.

W pierwszym rządzie trzeba się będzie pożegnać z pracą dla dobra ogółu żydowskiego. Zastąpi ją tanja reklama i polityka,

Zaleje szkoły i wciśnie się do izb szpitalnych. Głęboki kult religijny zastąpiony będzie przez propagandę partyjnego programu.

Majątek Gminy obracany będzie w pierwszym rzędzie na popieranie interesów i kreator partyjnych.

Tak jest zawsze, ilekroć stronnictwo obejmie w posiadanie zarządy majątku. Protegowani będą różni zasłużeni i wysłużeni w partyjnym kleracie. Ci, którzy prócz życia, steranego w pracy, nędzy, nie mają żadnej innej legitymacji,

ustąpią miejsca nowym pupilom.

Alc skutki będą jeszcze dalsze. Oto, gdy padnie ostatnia placówka tego „innego” żydostwa, które wyrzuciła broń z reki antysemitom, między społeczeństwem polskim a żydowskim spalane zostaną ostatnie mosty. Pozostaną tylko dwa eksponowane nacjonalizmy, isć będą naprzeciw siebie dwie krucjaty, wiodące taką drażniącą, bezowocną walkę, jaką głoszą sionisi. Rozlewać się będzie szerzej i głębiej ocean nieufności i uprzedzeń i zgoda, która „parvae res crescunt”, przesunie się w nieskończoność.

Czy tego chce interes Państwa?

I dobro żydostwa?

Nie i nigdy.

Przeciw tym nowym zachachom, jako wyraz masowego odruchu, powstał

Zjednoczony Komitet Obywatelski, skupiający w swych szeregach nie mistrzów reklamy i politycznego szantażu, lecz ludzi zasługi i pracy. Dzisiaj zwraca się ten Komitet do społeczeństwa żydowskiego, aby dało należyłą odprawę sjonistycznej majli i zgodna swą wolą zadookumentowała, że pomnie swego interesu nie chce, partyjnicztwa w religii, kulturze i dobroczynności publicznej!

## Obuwie

najtrwalsze i najmocniejsze nabyć można jedynie w Magazynie **KRACHA**, ul. **Marszałkowska 15**, rękawicę do w podwórzu.

Zwracamy uwagę na ceny wystawowe.

**PODRÓŻE PREZYDENTA  
RZPLITEJ.**

Warszawa, 10. maja. (T. „G. P.”) Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 10. bm. rano wyjechał samochodem do Prasnysza celem wzięcia udziału w poświęceniu gimnazjum. Z Prasnysza uda się p. Prezydent na otwarcie szkoły rolniczej do Rudy, a wieczorem powróci do Warszawy.

Warszawa, 10. maja. (T. „G. P.”) Dnia 11. bm. Prezydent Rzeczypospolitej udaje się do Spawy na kilkudniowe polowanie, w którym weźmie udział kilka osób z korpusu dyplomatycznego, zaproszonych przez p. Prezydenta.

**CO UCHWAŁIŁA RADA MINISTRÓW.**

Warszawa, (Tel. „G. P.”) Rada ministrów powzięła 9. bm. następujące uchwały: Projekt rozporządzenia o wywłaszczeniu gruntów na założenie obozu lotniczego i miejsca dla odbywania popisów lotniczych w Lublinie i w Bronowicach. Poruczenie min. skarbu opracowania projektu ustawy regulującej jednolity dla całej Rzeczypospolitej system nadawania koncesji, wypływających z wprowadzenia przez rząd monopolu państwowych oraz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych. Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Upoważnienie kontroli państwowej do przeprowadzenia rewizji finansowej kas chorych.

**NIEBAWEM SIĘ PRZEPROSZA.**

Berlin, 10. maja. (Tel. „G. P.”) „Vossische Ztg.” donosi, że aresztowani podczas rewizji w lokalu sowskiej piśni handlowej funkcjonariusze zostali wypuszczeni na wolność, ponieważ nie zachodzi obawa co do ich ucieczki lub zatarcia śladów winy.

**HR. WESTARP ZAPEWNIĄ.**

Berlin, 10. maja. (Tel. „G. P.”) Nacjonalista, hr. Westarp w rozmowie z korespondentem pisma włoskiego oświadczył, że zarówno on sam, jak i jego przyjaciele polityczni skłonni są do rokowań, nie chcą jednak zbyt szybko przyjąć na siebie zobowiązania. Stronnictwo, do którego należy jest stronnictwem monarchistycznym, nie podejmie jednak żadnej próby maćce na celu przywrócenia ustroju monarchistycznego w Niemczech.

**W ZAGŁĘBIU RUHRY KOTLUJE.**

Berlin, 10. maja. (Tel. G. P.) Strajk generalny i lokaut w Zagłębiu Ruhry staje się coraz bardziej groźny. Zakłady Kruppa z powodu braku węgla musiały ograniczyć pracę.

**ZERWANIE ROKOWAŃ LOTEW-  
SKO-NIEMIECKICH.**

Berlin, 10. maja. (Tel. G. P.) „Germania” donosi z Rygi, że rokowania lotewsko-niemieckie o odszkodowania wojenne i związane z nimi zagadnienia nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Propozycje lotewskie zostały przez Niemców odrzucone.

**BANICJA DON STURZA.**

Rzym, (Tel. „G. P.”) Dziś rozszalał się tu pogłoska, że Watykan polecił przywódcy popolarów opuścić Rzym i udać się na prowincję. Decyzja ta miała być następstwem artykułu, opublikowanego przez Don Sturza w „Popolo”, w którym to artykule autor starał się we formie polemiki postawić Watykanowi zarzut zajmowania stanowiska politycznego w sprawach wewnętrznych Kościoła.

**Zbliżający się sezon przynosi**

światu kobiecemu wielką zmianę w dziedzinie gorsetów.

Znany od lat wielu specjalista gorsetów HERMAN PIESEN, tworzy obecnie, tak dawno przez Szan. Panię upragnione **najnowsze kreacje francuskich modeli gumowych, kombinowanych z gumą**, następnie najnowsze fasony z d mki, brokatu i jedwabiu, które i najtęższym Paniom umożliwiają osiągnięcie najmodniejszej smukłej linii. Wszelkie braki figury, tak bardzo uwidaczniające się przy obecnych obcisłych sukniach, znikają przez noszenie wyżej wymienionych modeli.

Jest więc polecenie godnem, by każda z Szan. Pań zaopatrzyła się w podobny rodzaj gorsetu. **Zwraca się specjalną uwagę na przepiękne kreacje napiórników.**

Dobroć i solidność są głównymi znamionami wyrobów naszej firmy.

**HERMAN PIESEN Lwów, Jagiellońska 4. i Halicka 13.**

FILJE: Kraków, Paryż, Wiedeń, Mor. Ostrawa Baden.

**Czechosłowacja pragnie zgody z Polską.**

ALE CZY TAK MYŚLI CAŁE SPOŁECZEŃSTWO CZESKIE?

Praga, 10. maja. (Tel. G. P.) „Czesko-słowacka Republika” omawiając sprawę konferencji krakowskiej wyraża przypuszczenie, że konferencja ureguluje ostatecznie jeden z najkrytyczniejszych konfliktów lokalnych polsko-czeskich i przyczyni się do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu narodami. W ten sposób pisze dziennik zainaugurowany zostanie nowy okres w stosunkach politycznych i gospodarczych obu państw, zważywszy, że zarówno Polska, jak i

Czechosłowacja mają wiele doświadczonych mężów stanu, którzy w porozumieniu obu narodów widzą gwarancję skutecznej obrony wspólnych interesów.

Należy nam się, pisze dziennik, poznać wzajemnie, aby usunąć wszystko to, co by przeszkadzało na drodze do porozumienia. Polska będzie miała sposobność przekonania się, że Czechosłowacja jest najpewniejszym jej przyjacielem w dobie obecnej, jak i w przyszłości.

**Dalszy spadek franka francuskiego.**

Paryż, 10. maja. (Tel. G. P.) Wczorajsze zebranie giełdy zaznaczyło się zwyżką dewiz zagranicznych. Zwyżkę spowodowała ponowna działalność spekulacyjna zmierzająca do obniżenia kursu franka, a prowadzona przez koła bankowe niemieckie i austriackie przy pomocy banków niem. w Szwajcarii, Holandii i Londynie. Spekulacja ma cel podwójny. Pod

względem ekonomicznym dąży do obniżenia spłat, których terminy przypadają na dni 15. i 21. maja. Pod względem politycznym dąży do wywołania znizki franka przed wyborami we Francji, celem poparcia skrajnych partii francuskich i stworzenia jednocześnie trudności rządowi. Panuje przekonanie, że zwyżka dewiz jest chwilowa.

**Mężobójczyni poniesie śmierć przez powieszenie.**

TAKI WERDYKT OGŁOSILI WCZORAJ SĘDZIOWIE PRZYSIĘGLI.

(AZ.) Rozprawa przeciw Marii Kijackowej oskarżonej o skrytobójcze morderstwo, dokonane na własnym mężu, którego pozbawiła życia w czasie snu — znalazła wczoraj swój epilog.

Po przesłuchaniu reszty świadków, oraz przemówień prokuratora dra Landaua i obrońcy dra Aleksandrowicza, sędziowie przysięgli udali się na naradę, która trwała 20 minut. W rezultacie sędziowie

przysięgli 9 głosami uznali oskarżoną winną skrytobójczego morderstwa.

Na tej podstawie trybunał ogłosił wyrok skazujący Kijackową na śmierć przez powieszenie.

Obrońca dr. Aleksandrowicz zastrzegł sobie prawo zgłoszenia zażalenia nieważności.

Werdykt wywołał wśród publiczności olbrzymie wrażenie.

**OBŁĘZENIE PODCZAS POKOJU.**

(+) W Kernevel kolo Lorient (Francja) pewien komendant fortu dostał nagle szafa i zaczął strzelać do otoczenia. Musiano rozwinąć regularne obłężenie. Kilka aut, obsadzonych żandarmami musiało się cofnąć. Dopiero podstępem zdołano nieszczęśliwego obezwładnić i odstawić do szpitala.

**WOLNE ŁOWY NA SZCZURY PIŻ-  
MOWE.**

(+) Plaga niebezpiecznych gryzoniów, o której podaliśmy onegdaj szereg interesujących szczegółów, skłoniła rząd austriacki do wydania rozporządzenia, dozwalającego swobodnie polować na szczury piżmowo nawet bez posiadania karty myśliwskiej.

**„JEDWABNA PANI” HERSZTEM  
BANDYTÓW.**

(+) Z Belgradu donoszą: We wsi Vrbowo kolo Osieku nietylko banda bandytów, która od dłuższego czasu terroryzowała okolice. Na czele bandy stała kobieta, zwana przez obliczną ludność „jedwabną panią”. z powodu swego wytwornego zachowania se Banda ma na swoim ciele szereg morderstw

Największym dziennikiem stolicy jest  
„Echo Warszawskie”.

**POSIEDZENIE KOMITETU TA-  
RYFOWEGO M. K. Z.**

Warszawa, 10. maja. (Tel. G. P.) We wtorek 13. bm. w gmachu nlin. kolejki żel. odbędzie się 11-te posiedzenie komitetu eksploatacyjnego państwowej Rady kolejowej, a we środę dnia 14. bm. 19-te posiedzenie komitetu taryfowego państwowej Rady kolejowej.

**NIEMIECCY SOCJALIŚCI ZA  
PRZYJĘCIEM SPRAWOZDANIA  
RZECZOZNAWCÓW.**

Berlin, (Tel. „G. P.”) W związku z wiadomością wczoraszą o postawieniu przez partię soc-dem. projektu przeprowadzenia referendum w sprawie sprawozdania rzeczoznawców wyjaśniają, że partia S. D. wysunęła ten projekt celem ułatwienia przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców, którego przyjęcie w Reichstagu wymaga większości 2/3 głosów. Po oddaniu sprawy pod referendum wystarczy w Reichstagu większość absolutna.

**OGÓLNY ZJAZD NIEM. S. D.**

Berlin, 10. maja. (Tel. G. P.) Zarząd stronnictwa socjalno-dem. postanowił zwołać ogólny zjazd na dzień 11. czerwca do Berlina.

**STRACENIE 6 BANDYTÓW.**

Amite-City. (Luisiana) (Tel. „G. P.”) Wczoraj wykonano tu wyrok śmierci przez powieszenie na 6-ciu Włochach, oskarżonych o udział w zastrzeleniu w r. 1921 pewnego właściciela restauracji. Jakkolwiek stwierdzono, że śmiertelny strzał padł tylko z ręki jednego oskarżonego, wyrok objął 6-ciu uczestników. Sprawa ta przybrała duży rozgłos tak, że zwrócono się z apelem do prezydenta Coolidge.

**NIE BYŁO STARC  
FRANCUSKO-  
TURECKICH.**

Paryż, (Tel. „G. P.”) „Temps” zaprzecza kategorycznie wiadomościom, podanym przez „Daily Express” o starciach francusko-tureckich spowodowanych przybyciem von Losowa do Cylcji.

**Truskawiec.**

Pensjonat „Irenka” przeniosłam i otworzyłam w willi „Arkadia”. Komfort i elektryka. Kuchnia domowa. Ceny umiarkowane. — Zgłoszenia przyjmuje Bernstełmowa, Pensjonat „Irenka”.

4464

**Podziękowanie.**

Składam serdeczne podziękowanie p. K. Rabie, właścicielowi artystycznej pracowni malarstwa pokojowego i dekoracyjnego za pełne smaku, dostosowane do wymagań mody i w całym tego słowa znaczeniu artystyczne przeprowadzenie robót malarskich w mieszkaniu zajmowanym przezemnie. Ogłoszenie tego podziękowania publicznie uważam sobie za miły obowiązek tem bardziej, że roboty wspomniane przeprowadzone były w warunkach bardzo niedogodnych, w zimie, w mieszkaniu zamieszkanym, mimo tego zaś wykonane zostały ku zupełnemu memu zadowoleniu i w cenie umiarkowanej.

Jerzy Konarski

Redaktor Naczelny „Gazety Lwowskiej”  
i „Gazety Porannej”.

## Przemysł drzewny cierpi z powodu polityki taryfowej.

W Izbie handlowej i przemysłowej odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego w sprawie zmiany systemu taryf kolejowych na przewóz drewna, proponowanej przez ministerstwo rolnictwa.

Na konferencji tej zwrócono uwagę na ciężkie przesilenie, jakie obecnie przechodzi przemysł drzewny z powodu niemożności eksportu materiałów drzewnych ze względu na droższą taryf kolejowych. Również zbyt drzewa wewnątrz kraju jest minimalny wobec niemal zupełnego zastoj w ruchu budowlanym.

Z tych powodów konferencja oświadczyła się przeciw jakiegokolwiek podwyżce taryf eksportowych, a domagała się wprowadzenia zniżek na przewóz budulca wewnątrz kraju.

## Gotujcie się do płacenia podatku majątkowego.

Izba skarbowa komunikuje, że komisje szacunkowe do spraw podatku majątkowego zostały już utworzone i dekrety nominacyjne członkom i zastępcom członków tychże komisji, doręcza się. W najbliższych dniach przystąpią władze podatkowe, przy współudziale komisji szacunkowych, do wymiaru podatku majątkowego, celem obliczenia I. raty, płatnej między 10 czerwca a 10. lipca br., który to wymiar będzie miał charakter tymczasowy i prowizoryczny.

Ubrania męskie, rągliany, płaszcze damskie, kostiumy **NA RATY!**  
w ZAKŁADACH KONF. „POLAND” ROMANOWICZA 10.  
Udzielamy kredytu do 3-ech miesięcy.

61  
LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK

## Żud Ulama Singha.

Historia nieprawdopodobna.

Tom. I. Sycz.

(Ciąg dalszy).

Było to jeszcze nieudolne, bo zaledwie ośmiiodniowe biedactwo, z którym można się było bawić, jak z kociakiem. Filip zajął się niem pieczołowicie. Już po kilku godzinach stał się lis ulubieńcem całej służby i przez cały dzień szły formalne procesje do stajenki, w której Filip umieścił zwierzątko. Leżało tam i chętnie poddawało się pieczętom, bawiło się kawałkiem drzewa lub kłębkami nici przez cały boży dzień.

Następnego dnia około ósmej godziny rano usłyszałem nagłe wżawę na podwórzu. Wyjrzałem oknem; stary Filip biegł, jęcząc, przez podwórze. Rękę trzymał w powietrzu, a gdy mnie w oknie zobaczył przystanął i wskazał, coś przy tem krzyząc, drugą ręką w stronę stajenki.

W tej chwili coś przebiegło przez

## Co wolno wojewodzie... Kongres waszyngtoński nie boi się Ligi Narodów.

Waszyngton. 10. maja. (Tel. G. A.). Kongres odrzucił propozycje prezydenta Coledge w sprawie odłożenia do roku 1925 zakazu imigracji Japończyków.

Ta uchwała Kongresu wpłynie niewątpliwie na większe jeszcze zaostrzenie stosunków amerykańsko-japońskich.

## Akcje zwykowały w Warszawie o 50 do 100 proc.

Warszawa, 10. maja.

(S) Kursa akcji kształtowały się na dzisiejszej giełdzie w dalszym ciągu zwykłowo. Wszystkie ważniejsze akcje zyskały na kursie. Dotyczy to Modrzejowa, Węgla, Starachowic, Żyrardowa i innych. Poprawa kursu wynosi w stosunku do dnia 7. bm. między 50 a 100%. W szczególności podkreślić należy dzisiejszą zwykłość kursu listów zastawnych, co się tłumaczy wiadomościami, wedle których Rada Ministrów opracowuje ustawę o przewalutowaniu wierzytelności przedwojennych. Wierzytelności te mają być spłacone w wysokości od 15

do 50% wartości pierwotnej w złocie. Ta okoliczność wpływa na zwykłość kursu przedwojennych listów ziemskich.

Na giełdzie dewizowej kurs dolara utrzymany. Kurs walut innych również nie bardzo zmienione. — Tendencja spokojna.

**KURS ZŁOTEGO NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH NIE ULEGA ZMIANIE.**

Warszawa, 10. maja.

(S) Jak już donosiliśmy poprzednio, notuje giełda gdańska i berlińska kurs złotego, który na razie nie ulega zmianom i utrzymuje się w parzystości. Również notują już i w Londynie prywatnie kurs złotego polskiego.

## Chcesz się rozweselić?

popisują się w najlepszej dotychczas komedji p. t.

Spiesz do Kina „LEW” gdzie najznakomits artyści-komicy

**PATIPATACHON**

## W siódmym niebie



## SIWE WŁOSY

trwale niedostrzegalnie usuwa

## „ORIENTINE”

przywraca im naturalny kolor i miękkość; prosty w użyciu, bezwarunkowo nie szkodliwy.

PARFUMERIE D'ORIENT, Varsovia.

Do nabycia wszędzie.

806

podwórze... coś wielkiego, wydłużonego, czerwonego... Wściekły pies, pomyślałem w pierwszej chwili. Owo coś wpadło między kury na podwórzu i rozpedziło je na wszystkie strony. Potem pędziło wściekle zwierzę tam i napowrót wśród mrowianego ogrodzenia, zamykającego podwórze. A Filip cichuteńko przytulił się do muru, tylko wciąż jeszcze rękę trzymał w powietrzu.

Pobiegłem do sąsiedniego pokoju, chwyciłem strzelbę myśliwską ze ścian. Naładowałem ją, potem wzięłem na cel i wystrzeliłem. Wstrętna bestja wywróciła kozła i padła. Jeszcze powlokła się kilka kroków dalej, aż wyciągnęła nogi i zastygła.

Zbiegłem na dół. Był to olbrzym i stary lis, leżący martwy na ziemi. Moja kula strzaskała mu grzbiet. Teraz wylazł stary Filip z swego kąta. Był śmiertelnie błądy ze strachu i drżał na całym ciele.

— To jest robota Ulama Singha, tego czarta indyjskiego! Ukradł mi niojego małego liska i na jego miejsce wpuścił do stajenki tę dziką bestję — lamentował Filip, pokazując mi ramię. Krwawiło silnie wskutek rany od ukąszenia. Gdy wszedł do stajenki i chciał zwierzątko pogłaskać, zszedł się na niego lis i chwycił go zębami — ramię.

Kazałem przywołać Ulama Singha i udzieliłem mu nagany. Musiałem jednak zadać sobie wiele trudu, by zachować powagę, bo wyrafinowany, ale mimo to pocieszny rodzaj zemsty, rozśmieszał mnie więcej, niż to pragnąłem okazać. Chciałem wiedzieć, skąd tak szybko dostał złośliwe zwierzę.

Ale nie mogliśmy nic wydobyć z Hindusa. Milczał mimo wyznawstw, których mu nie szczędziłem.

Chciałem wreszcie, żeby przynajmniej wyznał, gdzie ukrył małego liska. Ulam Singh i na to nie dawał odpowiedzi.

Świsnąłem parę razy w powietrzu trzcina i, udając okrutnie rozgniewanego, zagroziłem mu, że go przepędzę precz.

Ulam Singh w istocie przeraził się i rzucił mi się do nóg.

— Gdzie ukryłeś lisa, lotrze? — krzyknąłem.

— Sahibie! To jest ten sam lis!

— skomlął Ulam Singh. — Przysięgam, że to ten sam lis!

— Oszalałeś?

— Postarzał się tak przez noc. Przysięgam, sahibie, że to ten sam! Popatrz, biała plamka na czole.

Pośzedłem do stajenki... W kącie leżały zarżnięte węgle i nagie poczułem wstrętny odór spalonych

## Małopolskie spółki akcyjne zrzeszają się.

Za inicjatywą kilku naszych większych spółek akcyjnych zawiązać się ma dnia 13. b. m. zrzeszenie Małopolskich Spółek Akcyjnych, mających swą siedzibę we Lwowie. Fakt stworzenia organizacji naszych dużych warsztatów pracy, powitać należy jako bezwarunkowo zdrowy odruch, zmierzający do solidarnego przeciwdziałania zgubnym skutkom przesilenia, jakiego jesteśmy świadkami. Nie wątpimy, że gdy wszystkie nasze duże warsztaty pracy się złączą — i gdy wszystkie zgubne objawy życia gospodarczego oświetlone należycie zostaną przez zastępców najróżnorodniejszych galezi wytwórczych — zrodzi się niejedna zdrowa inicjatywa, nad którą i Rząd do porządku dziennego nie przejdzie. Szerokie rzesze społeczeństwa zainteresowane w rozwoju naszych Spółek akcyjnych — a przerażone niewytłumaczonym, a katastrofalnym obniżeniem się wszelkich przemysłowych wartości powitają z pewnością organizację Małopolskich Spółek Akcyjnych z żywym zadowoleniem.

NADESŁANE.



## AUTOMOBILE

3/14 HP, czterocyndrowe

Kilkakrotny Zwycięzca rajdów górskich Samochodów małego typu.

Wyposażony we wszelkie urządzenia nowoczesnej techniki autom. bilowe.

Na oponach „balonowych” Michelin Comfort.

REPREZENTACJA:  
Lwów, Akademicka 16.

Tel. Nr. 1316.

4624

konopi. Wtedy strzeliła mi do głowy myśl, którą sam w pierwszej chwili uznałem za szaloną i niemożliwą, ale już chwilę później stała się ona dla mnie prawdą oczywistą, udowodnioną.

— Ulamie Singh'u — badałem podniecony — uczyniłeś to samo z lisem, co wówczas w Agrze zrobiłeś z orchidea?

— Tak jest sahibie! Uczyniłem to samo przez noc.

— Jak to działałeś, odpowiedz albo połamię ci kości!

— Przez „układ kwiatu lotosu” — powiedział Hindus drząc. — I przez zatrzymanie oddechu, co oczyszcza ciało. Nasi mędrcy nazywają to: „padmasana”.

— Co to jest „układ kwiatu lotosu”? — spytałem.

— Moc kwiatu lotosu jest bardzo wielka, a naczynie nieczyste ciała musi być oczyszczone — brzmiała zagadkowa odpowiedź.

— Opisz mi, co uczyniłeś.

— Wola jest nawozem, wyrzucenie się deszczem, kontemplacja słońcem. Tak uczyli mnie moi nauczyciele — odpowiedział Ulam Singh.

(C. d. n.)

## Śmieją się z polszczyzny Małopolan a sami używają volapüčku!..

Każdy Małopolanin, którego losy zagnały do Warszawy — przejść musi istną Gehennę, zanim opanuje tajniki języka potocznego stolicy. Niejednym, iście dziewiczym rumieńcem splonie, póki nie pojmie, że „urzędnik“ po polsku zwie się „biurajista“, „dworzec“ — banhofem“ lub „foksałem“, „pasta do butów“ — „szurwaksem“. Pisano już zresztą o tem aż do znużenia w prasie małopolskiej i pisano bez skutku. Ostatecznie nieszczęśni przedstawiciele krainy „Tajojków“ wywiesili biały sztandar i zwątpili ostatecznie w możliwość ocalenia swego, tak im drogiego, narzecza. Język „Warszawistów“ zatryumfował w całej pełni..

Posłuchajmy przez chwilę, jak pięknie brzmi on w ustach przedstawicieli „warszawistycznej“ kultury i cywilizacji, „warszawistycznych“ ustawodawców, a szczególnie prasy „warszawistycznej“. Oto próбка:

„Ofenzywa nacjonalistycznego spisku zapowiedziana ultimatywnym komunikatem włoskiego M. S. Z. z dn. 25. stycznia, rozwija się w dalszym ciągu. Prasa wszechświatowa, podległa spiskowi, podporządkowująca się widocznie „parolowi“, powtarza identyczne argumenty i reklamuje identyczne wiadomości. Komunistyczny paryski „Populaire“ pisze o przekupywaniu przez rząd francuski agitatorów w Nadrenji. W zamian za to „Rote Fahne“ reklamuje manifestację francuskich komunistów przeciwko agitacji w zagłębiu Ruhry. Przyłącza się do tego germanofilski „Manchester Guardian“, który w korespondencji z Essex zredagowanej w formie wojskowego komunikatu twierdzi, że pierwszy okres akcji w okupacji zagłębia Ruhry skończył się kłeską dla Francji.“

Powiecie zapewne, że to żart jakiegoś makaronisty współczesnego z „Muchy“ czy „Szczotka“... Powiecie i — omylicie się, bo to — telegram poważnego dziennika stołecznego, ogłoszony pod tytułem dwufalowym „Międzynarodowy spiszek przeciw Francji“. Może ze względu na tę „międzynarodowość“ ogłoszony właśnie w tym „międzynarodowym“ języku...

Posłuchajmy jeszcze przez minutę:

„Członek, co do którego zdarzenie, wywołujące utratę członkostwa lub udziału, nastąpiło przed skuteczną połączenia, przestaje członkiem lub mieć udział w chwili, w jakiejby to nastąpiło bez połączenia.“

Co to znaczy i co to jest? Czy to zakłęcie jakiegoś maga warszawskiego z pośród tak licznej tam dziś rzeszy „ezoterystów“, „metapsychików“ i innych Szwlerów-Szkolników? Lub może formuła groźna wymawiana przy chrześciance spad obnażonych podczas przyimowania nowidusza do „łozy Zielenego Słonia“?

Mylicie się — bo jest to artykuł b. ustawy z dnia 7. kwietnia 1922 o łączeniu się spółdzielni („Dz. ust.“ poz. 265 za rok 1922). Co chcieli powiedzieć redaktorowie tego przepisu, to pozostanie tajemnicą wieczystą, mimo jawności ogłoszenia skrytą głębiej niż najgro-

## CO MÓWI NEMO:

### Zona Hassana Agi.

Zle ma Hassan Aga lice  
Choć tancerka hasa naga.  
Wygnał Hassanagenicę  
Złość Hassana Agę smaga.

Jeden krytyk zrobił przytyk,  
Dramat wydał mu się słaby.  
Sztuka nie jest dla polityk.  
Dla tłumaczeń nie są baby.

Pocóż zatem cała heca.  
Te dyskusje i te skargi?  
Czemu ktoś tam się podnieca,  
Zamiast robić wschodnie targi?

Nie nie zmieni starych torów,  
Lecz cieni prawdy nie zaszkodzi.  
Skądże tyle defensorów,  
Gdy o obcą twórczość chodzi?

Lecz jeżeli (nie dai Boże)  
Trza swojego wziąć w obronę,  
To i pies mu nie pomoże  
I ucieka w inną stronę.

Nemo.

źniejsze misterja „łozy mopsów“ lub zakonu „pod dziesięciu tysiącami grzeczności“. To się nazywa „warszawistów“ — „znać ducha języka polskiego“..

Ktoś powiedział słusznie, że człowiek ma tyle dusz, ile posiada języków. Prawda jednak także jest niezaprzeczona, że przez przyswojenie sobie tych nowych a obcych sobie dusz, traci się zwykle własną. Z dnia na dzień bardziej zatracają nasz nowoczesny potoczny język, szczególnie w stolicy, język, na który stopiły się wszelakie żargony wszystkich inteligencji i półinteligencji świata.

Maluczek, a przerozmaite „volapüčki“, esperanta, idy, esperantidy, „linguae internatiuae“ zgola okazały się zbędne. Pewnego bowiem dnia spostrzeżemy się, że nasz język potoczny zrozumiały jest dla całego świata — podobnie, jak my znowu zaczniemy rozumieć wszystkie inteligentnie żargony innych ludów.

Oto próbka tego pięknego „idiotmu“, który wschodzi już w Warszawie, a ma tę wyższość nad wszystkimi innymi, że nie trzeba go się uczyć, a jednak — umie się go. Co więcej, dzięki niemu jest się wszędzie zrozumianym: w Warszawie, w krainie nieszczęsnych na zagładę skazanych „Tajojków“, a nawet — w każdym kraju i za wszelką granicą. Słuchajcie:

„Skonsolidowana solidarność nacji ukoronowana tak imponującym sukcesem, skonstatuje w tym fakcie definitywny tryumf idei internacjonalistycznej i konkretne bankructwo nacjonalistycznych i separatystycznych iluzji“..

— No — to już z pewnością sztucznie wylegnięty potwór! — powiecie.. Hm — „forse che si — forse che noi“ — jak powiadają Włosi. Może tak — może nie! Może to jednak wyjątek z wstępnego artykułu warszawskiego. Kto zgadnie trafnie, otrzyma rocznik „Kurierza Porannego“ lub „Rzeczypospolitej“.

BETA. I

## Niepokojąca sprawa.

SZPIEDZY IDA NA WOLNOŚĆ!  
Lwów, 11. maja.

Jak się dowiadujemy — wniosł bohater ostatniej wielkiej afery szpiegowskiej Link podanie o wypuszczenie na wolność za kaucją. Podanie to rozpatrywać będzie w tych dniach Izba Radna lwowskiego Sądu okręgowego i oczywiście — w myśl procedury karnej — na wypuszczenie zgodzi się, ponieważ par. 67. u. k., za który odpowiada Link, nie przewiduje kary wyższej niż 5 lat ciężkiego więzienia.

Właśnie z tem wypuszczeniem za kaucją dzieją się jaskrawe niewłaściwości. Przy wymiarze wysokości kaucji ocenia się osobiste i rodzinne stosunki majątkowe obwinionego, natomiast nie uwzględnia się innych, jedynie miarodajnych czynników, jak — przy sprawach szpiegowskich — siłę płatniczą obcych funduszy dyspozycyjnych. Wynikają stąd takie kurjoza, że obwiniony „bez majątku“, „bierze sobie“ najdroższych adwokatów, składa z łatwością kaucję i — ucieka. Tak stało się niedawno z Lóckerem i Roissem. Obaj najbardziej skompromitowani uniknęli wymiaru sprawiedliwości, a pozostali tylko mniej ważni współnicy. Miarą afery jest fakt, że nawet ci współnicy dostali po 3 i pół roku więzienia.

W ten sposób na szpiegów u nas niema sposobu. Podobno czynione są starania, aby niebezpieczny ten przepis uchylić i zamknąć szpiegom niezawodny wentyl bezpieczeństwa. Dziś jednak zwracamy się do Izby Radnej z apelem, aby oznaczyła dla Linka taką kaucję, któraby przekroczyła nawet siłę płatniczą Rosji sowieckiej. W przeciwnym razie zbrodnia Linka pozostanie bezkarna.

## Zgon Alfreda Altenberga.

Lwów, 11 maja.

Smutek szczerzy ogarnia wszystkich, mających bodaj najłżejszy związek z kulturą na wiadomość o przedczesnym zgonie b. p. Alfreda Altenberga. Przeżył lat zaledwie 46, mógł więc jeszcze bodaj dwadzieścia służyć równie dzielnie sprawie dobrej i pożytecznej.

Snuł marzenia o karierze innej, myślał podobno o stanowisku krytyka literatury, a może nawet profesora Uniwersytetu. Projekty wszystkie upadły jednak wobec przekonania, że obowiązkiem jego jest chwycić w ręce ster firmy wydawniczej, tak bardzo w Polsce już popularnej i cennej.

Po odbyciu specjalnych studiów za granicą, wraca do Lwowa i zasiada za biurkiem, jako ideowy wydawca, rzucający w świat to, co powinno być ukazać się w handlu księgarskim, choćby kalkulacje finansowe nie wiązały końca z końcem.

To też nazwisko Altenberga poczyniło coraz częściej ukazywać się na dziełach z zakresu nauki, literatury i sztuki, dziełach wysokiej wartości, które jednak gdzieindziej niezawsze znajdowały chętnych nakładców, a samą osobę nakładcy otaczało coraz większe uznanie.

Pozostawia po sobie pamięć piękną. Zaslugi jego nie przebrzmiały rychło

## Mały fejszton.

### Z bajki Liechtenbaua-Faucon'a.

IGNORANCJA.

Rzedkiewka robiła muchomorowi zarzuty, że wyglądając tak ponętnie, uwodzi ludzi, choć jest tak trujący.

A na to odrzekł muchomor: — Nie trucizna to moja ludzi zabija, ale ich własna ignorancja w dziedzinie botaniki.

### SZTUKA WYBICIA SIĘ.

Małeńki i skromny instrumentecik w orkiestrze skarżył się, że nikt nań nie zwraca uwagi. Na to zauważyły grubo basy: — mój drogi, jeśli za każdą cenę chcesz zwrócić na siebie uwagę, to musisz — grać fałszywie!

### ŹRÓDŁO MADROŚCI.

— Skąd też czerpie nasz pan tyle mądrosi? — zapytał ze zdziwieniem papier na biurku uczonego.

— Ze mnie! — wrzasnął czarna gardziela pyszałek — kałamarz.

### KOSZULA I SURDUT.

— Ja bliższa jestem człowiekowi, niż ty, — chwaliła się przed surdudem koszula.

— I dlatego prędzej się brudzisz! — zauważył złośliwie surdut.

### MIŁOSIĘRDLIWI WIELKICH.

Mała płotka ujrzała się nagle w pobliżu potężnego szczupaka.

— O potężny władco! — zapiszczała rybka w śmiertelnej trwodze, — czyż taki mocarz, jak ty zdoła upodobać sobie w tak niedznem stworzeniu, jakim ja jestem?

— Ech! — zauważył z błyskiem miłosierdzia w oczach szczupak, — trzeba być choć raz ludzkim, — mówiąc to, połknął płotkę.

### SUBTELNA RÓŻNICA

Złodzieja, wślizgującego się w obcy dom, zaczął pies głośno szczekając.

— Ach ty bydle! masz tu kielbasę i — kusz! — trwożnie wyszeptał złodziej.

— Co? ty chcesz mnie jeszcze do tego przekupić? — warknęło zgorzone psisko.

— Broń Boże! — odrzekł złodziej, — ja pragnę tylko wynagrodzić twą cnotę!

— Ach, to co innego! — zamruczał udobruchany piesek i — zabrał się ze smakiem do kielbasy.

### FILOZOFJA I MADROŚĆ.

Pewien, osieł zabląkał się raz aż na Olimp do bogów.

— A ty tu czego, — zdziwiona pyta Pallas Athene.

— Ja jestem potomkiem osła Buridanana, który o miłości dla filozofji zdechł z głodu.

— Z miłości dla filozofji zgłodzieć się, to rzeczywiście tylko osieł potrafił! — zauważyła, śmiejąc się bogini.

(Tłum. F. Th.)

## NADESLANE.

### Dr. Ignacy Belter

ordynuje tak w latach ubiegłych  
w RYBNICY — willa „Krakus“.

Do P. T. Urzędników i Robotników!

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM

Kętrzyńskiego 21 (między Sokolcem I. a szkołą Kowarskiego).

Za legitymacją na raty. 4618





dla wartości naszej młodej, a tak już zasłużonej armii, zaliczoną być musi sprawa dostawy dla wojska w jej zaś obrębie przede wszystkim na pierwszym planie stanąć musi kwestia wyżywienia zarówno ludzi, jak też i koni. — Nic dziwnego więc, że poważnie koła obywatelstwa naszego patrzą z głęboką troską na to, co się dzieje pod tym względem w obrębie intendancji przemyskiej, a w szczególności na system oddawania dostaw dla garnizonów pozostających w promieniu jej działania. Jako przykład niewłaściwości istniejących pod tym względem, poinformowane sfery wskazują na sprawę kontraktu na dostawę paszy, który we wrześniu ub. r. zawarły władze wojskowe z panem Wysockim, występującym jako producent. — Oddając mu dostawę władze powoływały się na to, że oferuje on dostawę paszy na warunkach bardzo korzystnych, bo oferta jego opiewała na cenę aż o 2% niższą, niż ceny targowe obowiązujące w Przemyślu.

Wnet jednak okazało się, że korzyści płynące z oferty p. Wysockiego były bardzo problematyczne, — gdyż natychmiast po otrzymaniu dostawy odstąpił on cały interes za wielomiljardowe odstępcie żydowskiej spółce z niejakim Berlem Kuflikiem na czele.

Otóż stwierdzić należy, że p. Kuflik jest człowiekiem, który nie miał dotąd nigdy nic do czynienia z paszą i jej dostawami i to do tego stopnia, że nawet o różnicach zachodzących między sianem a słomą ma pojęcia bardzo tylko ogólnikowe, jeśli by zaś szło o dla laika trudne do u-

chwycenie różnice w jakości poszczególnych gatunków paszy, to p. Kuflik niewątpliwie skompromitował by się zupełnie.

Momentem pocieszającym w tej całej sprawie było jedynie to, że za osobą Kuflika stało kilku spółników, uchodzących za solidnych ludzi.

Wkrótce jednak okazało się, że p. Kuflik nie chce i nie będzie konferował z ludźmi, którzyby go mogli krępować skrupułami w stosunku do skarbu Państwa. To też korzystając ze swych talmudystyczno rabinackich uzdolnień p. Kuflik potrafił się pozbyć drogą bezwzględnie naciśku krępujących go spółników. Uwolniwszy w ten sposób swe ręce, uzupełnił spółkę z osobami znanymi ujemnie w świecie dostawców wojskowych, a mianowicie niejakim Jeremiaszem Bottinem i Jankiem Fliegelmannem. Tak więc sprawa dostawy z rąk p. Wysockiego zawędrowała ostatecznie w ręce spółki, składającej się z p. Kuflika, człowieka zupełnie nie fachowego — przed wojną bowiem utrzymywał on się z brania w przedsiębiorstwo tłuczenia kamieni do szutrowania gościńców, z dzierżawą myta i handlu rybami — i jego spółników pp. Bottina i Fliegelmanna, jak zaznaczyliśmy już bardzo kiepsko zapisanych właśnie w kwestji dostaw i nie rozporządzających niemal żadnymi kwalifikacjami fachowymi, gdyż obaj są ludźmi o minimalnej inteligencji, niemal nie umiejącymi się podpisać, z dostawcami zaś mieli tylko tyle wspólnego, że „liwerowali siano“, ale „na wiązki dla doróżkarzy“.

(Dok. nast.).

## OGŁOSZENIA.

### Nauka i wychowanie

PRZYJMUJE nadal wpisy na kurs kroju i szycia: „Jolanda“, Staszica 8, boczna Chorążczyży. 4584-8

### Posady i prace

TECHNIK DENTYSTYCZNY z długoletnią praktyką, pracujący samodzielnie technicznie i operatywnie, poszukuje posady przez czas sezonu, w miejscu kąpielowym. Zgłoszenia „Truskawiec“. 4621-3

WOZNIKA I DOZORCA magazynu (cwentralnie w jednej osobie) żonaty, lecz bezdzietny, tylko z bardzo dobrymi świadectwami poszukiwany. Mieszkanie służbowe do dyspozycji. Zgłoszenia: Biuro firmy Juliusz Weiss, Półtockiego 26. 4503-2

ASYSTENT pomiarowy — absolwent inżynierii mechanicznej poszukuje posady Zgłoszenia pod „Samodzielny“ w Administracji. 4607-4

ADWOKAT Dr. Lorenz Rubel w Horodence poszukuje rutynowanego z praktyką prowincjonalną obznajomionego konceptista z dniem 1. czerwca bę. Uprasza się o rychłe nadesłanie ofert z zapożaniem potrzebnych danych i warunków. 4555-3

### Mieszkania, lokale, sklepy

4 POKOJE, kuchnia, komfort w centrum odstępnie. Zgłoszenia do „Porannej“ pod „2000“. 4593-2

POKOJU z KUCHNIĄ na 10 miesięcy za bardzo wysokim wynagrodzeniem płatnym z góry poszukuję. Zgłoszenia pod „W. M. S.“ w Administracji. 4615

### Kupno, sprzedaż, zamiana

SPRZEDAM znakomity fortepian Schweighofera ze skrzynią, cena 2100 zł. pod Przopiękny ton do Adm. 4609

SEKRETARZYK antyczny prawdziwy najstarszy Biedermier przepiękny okaz świeżo odnowiony okazynie do nabycia. Krasickich 20/II, p. przy schodach od 3—4. 2737

DO SPRZEDANIA 2 kompletne tartaki składające się 1) z 1 lokomobili marki „Robey & Co“ 25 HP, oraz 1 traku marki „Tophau 36“ z dolnym popędem. 2) z 1 lokomobili marki Robey & Co“ 35—40 HP., 1 traku marki „Hoffmann 25“ z górnym popędem oraz 1 cyzku larki — wszystko w bardzo dobrym stanie, z natchmiastową dostawą loko wagon Jarosław. Zgłoszenia pod: Adolf Krieger, Jarosław, Grunwaldzka 15. 4249-2

GIGA (dwukółek), prasa ręczna do siana prawie nowe, trenzle z munsztukiem, lejece podwójne na parę koni, nowe, 2 siatki na konie używane sprzedam okazynie Lwów, Konopnickiej 14 drzwi 3 parter. 4596-3

4. POKOJE komfort zaraz wolne VI dzielnica odstąpię lub zamienię na 3-4 pokoje komfort w innej dzielnicy — czynsz ustawowy. Zgłoszenia „Informator“ Kopernika 22, telefon 446. 4604-3

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY na prowincji sprzedam, wydzierżawić. „Dentystyka“, Biuro Buchstaba, Legionów. 4576-3

FORTEPIAN komisowy, pierwszorządnej marki krótki, krzyżowy, znakomity, prawie nowy — sprzedam. Kopernika 26, parter oficyny gankiem ostatnie drzwi. 4588-4

### Zgubiono, znaleziono

ZGUBIONO: portfel z papierami, kartę przemysłową, książkę inwalidzka, metrykę ślubną, 2 metryki, osobista karta meldunkowa. Uczciwy znalazca raczy oddać za swoją nagrodę ul. Pod dębem 18 lub kiosk Kaźmierzowska 5, Moses Katz. 4614

### Różne

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową na nazwisko Abraham Jakób Wandner z P. K. U. Sambor, zamieszkały w Koweniczach p. Sambor. 4610

NAD MORZEM w Karwi od 1. czerwca otwarty będzie dla gości kąpielowych polski pensjonat (4 rok istnienia). Najpiękniejsza plaża Bałtyku, las sosnowy przy morzu 3 minuty drogi do morza, czytelnia, sala do zabaw pianino. Obfitość żywności nabału gwarantowana. Kucharz Warszawski, są jeszcze wolne pokoje. Zapisy i bliźsze informacje: Warszawa Zielna 6. Pensjonat M. Marks. 4597

PIASEK BIAŁY KWARCOWY, również kamień łamany, eksploatuje koło Lwowa Dostawa natchmiastowa wagonami. Zamówienia przyjmuje Józef Podgórski, Lwów, Chorążczyżna 25. 4622-2

KINOTEATR kompetentnie urządzone wydzierżawić lub wejść do spółki. Oferty Biuro ogłoszeń Gellesa Tarnopol dla 554. 459513

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę odroczenia rocznik 1902 Jakób Blaustein. 4599-2

Emmentaler, Rocfort, Salami, wszelkie delikatesy wina i likiery

najtaniej u firmy  
**ROTTEBERG & BASS**

Lwów, Sykstuska 13.  
Wysyłka na prowincję odwrotną pocztą.

Prawie za darmo dostaje się  
barnitur gum rowerowych  
„Pirelly“ (2 pianozę i 2 węży)  
bo tylko za 25,000.000 Mk. wyłącznie u firmy  
**Malwina Immerglück**  
Lwów, ul. Jagiellońska 17 Tel. 17-25.  
Zlecenia z prowincji odwrotnie za zaliczką.  
Odsprzedawcom znaczny rabat. 4125

**SOLEC** Zakład wód mineralnych i kąpielii błotnych znany ze swe skuteczności w reumatyzmie, artretyz i e. przynioście, chorobach skórnych, nerwowych — w nadchodzącym sezonie bę zie otwar y  
od 20 maja do 20 września  
Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, po zł Solec-Zdrój. 4388

Czytacie  
Szczutka!

### PONCZOCHY,

REKAWICZKI pierwszorządnej marki w najmodniejszych kolorach. KAMIŻELKI wełniane i jedwabne (wład.), SWETERY, UBRANKA i sukieneczki dziecięce, reformy bielizne, wszelkie modne towary galanteryjne i dodatki do krawieczyzny poleca detailicznie znany skład hurtowny „MIERPOL“  
**JÓZEF WEKSLER, S-ka komand.**  
Lwów, Sykstuska 2. Telef. 724.

Oddziały: Warszawa, Nalewki 12. Tel. 107-40.  
Kraków, Florjńska 25. Tel. 1341.

## KONKURS.

### Posada sekretarza (-ki)

biura gł. T. O. M. we Lwowie. ul. Korwacka 6, z uposażeniem X grupy u rządów państwowych do chwili od 1. czerwca 1924.

Podania ukwalifikowanych kandydatów przyjmuje się do 21. maja 1924. Lwów, 1. maja 1924.

Prezes:  
Czerwiński m. p.

SPORT LETNI! RAKIETY, PIŁKI, Siatki, tenisowe, PIŁKI NOŻNE, dętki, buty, dresy, oszczepy, tyczki, dyski, TERMOFORY i flaszki zapasowe w wielkim wyborze poleca tania tylko firma:  
**JAKOB ROSENMAN, Lwów,**  
Akademicka 26. — Tel. 10961.

## PIOTR MIKOLASCH i S-ka

Wytwórnia farb, lakierów i kitu. — Skład pokostu, art. techn. i gospod.

poleca 4628

**PASY SKÓRZANE, WIELBŁĄDZIE KUNZA i BALATO.**

## PASY,

Transmisje, remont maszyn — poleca  
Fabryka B-cia Steinberg i S-ka  
Maszyn  
Warszawa, Wronia 80.

OKAZYJNIE I TANIO do sprzedania.  
I kompletna maszyna parowa o stałej efektywnej sile 45 HP. firmy Orweim i Karasiński, niedawno zbudowana i najkompletniej wyremontowana.  
I kocioł parowy kornwalijski na ciśnienie robocze 10 atm. firmy Fitzer i Gumper.

I pompa wodna do napędu pasowego, podwójnie działająca o wydajności 300 litrów w minucie — 1 motorok dwukrotny robny, stojący firmy Olinaz.  
Wiadomości firma „Setap“ sp. techn. przem. z ogr. Lwów, Kopernika 20 H p. 4585

Żadajcie tylko węgierskiej

**BRYNDZY LIPTAWSKIEJ**

bezwzględnie najlepszej w smaku i jakości z marką

**S. O. S.**

Dostarcza ją po cenach konkurencyjnych generalny zastępca

**R. SCHREIBER, Lwów,**  
ul. BUSKA 8.

NUMER TELEFONU 19-79.

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą. 4632

# SWIATOWE KAPIELE ELSTER: błotne,

Hamburga, Kołoni, Frankfurtu n. M., Monachjum, kurjerem przez Plauen. Kąpiele radium i hale wdychania, kuracje picia, żołądek, nerki, wątrobę, chorobę cukrową, otyłość. — Ządajcie pisma kąpielowego Nr. 34.

otwarte latem i zimą.

Kąpiele stałe, mineralne i kwasu węglowego. 500 metrów nad morzem położone w parku widnym i w okolicy obszernej lasów. Sądzą kościopielnej: z Wrocławia, Gdańska, inwalidów, z odia soliglauberskiej, inhalatorium i medycyna, mechaniczny instytut, wspaniałe kąpiele powietrzne i wodne, wyjątkowo duża kąka do spoczywania itd.

## To co głoszę nie jest bluff Chcę i muszę zdobyć Lwów!!

15 dni

# REKLAMY

15 dni

Celem zwiększenia liczby klienteli sprzedaję od 1—15 maja dla reklamy wszelkie materiały białe, sukienne, perkala, zefiry, płótna etc. o 20% TANIEJ niż wszędzie. Kto nie wierzy niech zagładnie do firmy

## Sykstuska 3 **BRAUN** Rutowskiego 1 Gmach Sprechera 6184

**JAN WALLACH**  
LWÓW, RYNEK 33.  
ROK ZAŁ.: 1841.

poleca na bieżący sezon  
**Olbrzymi wybór Nowości**  
z pierwszorzędnym fabryk Bielskich i Angielskich na ubrania męskie, kostiumy i suknie damskie oraz Brukseliny i płótna na ubrania męskie. 4458

**CEMENT**, Wapno, Papi, Blacha pocynkowana, Drzewo budulcowe, Deski po niskich cenach i szybko dostarcza: „PILOT”, Lwów, ul. Bitorego 4.

**Dr. Stanisław Lewicki**  
w Krynicy ordynuje jak zwykle w Krynicy Dom „pod Trąbką”.

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLERINAZA H. Niemojewskiego.

**KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU, ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.**  
Objawy (początkowe): Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna, mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszki. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. — Objawy (podczas ataków): W dołka i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż po łopatki, wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszki stołcową. Brak łchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółte, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. — Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **H. NIEMOJEWSKI**, W-rszawa, Nowy Świat Nr. 5.

## Spółka Budowlana i Handlowa

z ograniczoną odpowiedzialnością  
w Krośnie  
posiada na składzie następujące przedmioty:

- 1) Pompy tłokowe fabrykatu Königsfelder Maschinenfabrik B. K. M. nieużywane. Wydajność 1000 litrów na minutę, wysokość tłoczenia 50 metrów, obroty około 75 na minutę, siła poruszająca przy ciężarze gatunkowym 1.0 15 kn., tłok średn. 215 mm., skok 222 mm., rura ssaca 150 mm. średn., rura tłocząca 125 mm. średn.
- 2) Motor elektryczny Nr. 19406, Firmy Ganz, trójfazowy z twornikiem krótko zwartym. 1000 Volt, 23 K. M., 42 okresy, 1200 obrotów, używany, jednak w zupełnie dobrym stanie.
- 3) Motor elektryczny Nr. 232296 Firmy Siemens Schukert, trójfazowy, 110/120 Volt, 50 okresów, 1400 obrotów, 1/8 K. M., zupełnie nowy.
- 4) Kilowat trójfazowy od 0—40 Kw. i od 0—200 Amper, 115 Volt, 42 okresy, zupełnie nowy.
- 5) Motorek elektr., prądu stałego, Nr. 2206, 110 Volt, 1/2 K. M., zupełnie nowy, (do motorku jeden rozrusznik).
- 6) Wiertaczka elektr. na prąd stały, stojąca z płytką ruchomą, świderki mogą być używane do 5/8, 110 Volt, 1 Amper, zupełnie nowa ze sznurkiem i zatycką.
- 7) Motor elektr. na prąd stały, Nr. 533081, 110 Volt, 1 K. M., używany, jednak w stanie zupełnie dobrym.
- 8) Dynamo prądu stałego, Nr. 19399, Firmy Ganz, 90 Volt, 11 Amper, 1300 obrotów, używane, jednak w stanie zupełnie dobrym.
- 9) Motorek elektr. na prąd stały, Nr. 61186, 110 Volt, 1 1/2 K. M., 1080 obrotów, używany, jednak w stanie zupełnie dobrym.
- 10) Dynamo, firmy Ganz, 120 Amper, 120 Volt, z kotłem pasowym, saniami i regulatorem, używane w stanie zupełnie dobrym.
- 11) Sławka dwukołowa ze zbiornikiem, armatura mosiężna z powietrznikiem miedzianym, ssawary 1 3/4 cala ang. tłocz. 2 cale i nawijadło na węż.
- 12) Sławka dwukołowa z 2 dyszlami, ze zbiornikiem, armatura mosiężna z powietrznikiem miedzianym, 1 1/2 cala ssawary i tłocz., do zdejmowania z kół.
- 13) Większa ilość trawersów o różnych profilach, zupełnie nowych i
- 14) Kółka wagonów Szyn kolejowych używanych.

Na żądanie służyliśmy szczegółową ofertą z podaniem cen

Spółka budowlana i handlowa z ogr. odp.

### KROSNO.

4528

## Hurtownia towarów spożywczych JAN KRZYŻEWSKI I MIECZYSLAW OKOŃ

Spółka zarejestrowana z ogr. por.

Nr. tel. 77 i 6

### JAROSŁAW

Nr. tel. 77 i 6

poleca hurtownie i detalicznie po cenach bardzo przystępnych:

Wszelkie artykuły kolonialne, delikatesy, tłuszcze krajowe i amerykańskie, kłie, wędliny, mydła krajowe i zagraniczne, świece.  
Wina austriackie, węgierskie i francuskie, koniaki oryginalne francuskie, — wszelkiego gatunku wódki, rosolisy i likiery z własnej wytwórni.  
Reprezentacje poważnych firm krajowych i zagranicznych przyjmuje się. Dostawcy wojskowi.

3879

## MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE, UL. WAŁOWA 9.

GMACH WŁASNY

Rk. żyrowy w P. K. K. P.

Nr. konta P. K. O. 59.914

Telefon Nr. 275.

Przyjmuje wkładki w złotych polskich

według urzędowego kursu franka złotego i udziela waloryzowanych kredytów.

Sprzedaje obligacje 10% pożyczki kolejowej.

Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa całym majątkiem.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaliny milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 25 gr.; po stronie 30 gr.; w tekście (kronika, report., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pier-

wszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr., jedna cała

strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 20% drożej. — Ogłoszenia za-

granicznie o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zarezerwowanym, ogłoszenia osobno atolące i bez numeru dolacza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmujemy.

Należytość pocztową **Prenumerata** miesięczna 3 zł. 95 gr. (7.100.000 marek). — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 17 gr. (7.500.000 marek). — Za granicą 5 zł. 56 gr. (10.000.000 marek)

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełousiewicza we Lwowie.

Odpowiedzialny redaktor: **MARIAN MACHAŁSKI**